

DWA Tyki  
POLITYKI

## Wietnam — Indonezja — NRF

Gdy w 1962 r. komisja Senatu USA badała sytuację w Wietnamie, eksperci Pentagonu określali termin od 1 do 3 lat, jako okres potrzebny na odniesienie zwycięstwa. Dziś, po doświadczeniach kilku lat, prognozy te mimo wielokrotności presji na Wietnam pld. — wahają się od kilku do kilkunastu lat. Ponad 1,5 roku trwające naloty na DRV kosztowały USA ok. 1300 samolotów, nie zbliżyły jednak „honorowego” dla USA wyjścia z impasu.

Ostatni tydzień znowu rozszerzył rozmiary tej wojny. Obok wzmożonych bombardowań DRV, niebezpieczeństwo osiągnięcia „masz krytycznej”, która może spowodować trudne do skontrolowania reakcje, „kwi w stałym zwiększaniu wojsk USA, 400 tys. żołnierzy planowane na

koniec br. już nie zaspokaja strategów amerykańskich. Żądają oni ostatnio powiększenia tego stanu do pół miliona, a niektórzy nawet do 750 tys. (dla porównania armia USA w Korei w szczytowym okresie wojny liczyła 470 tys. żołnierzy). Ma to zapewnić efekty, jakich nie może obecnie osiągnąć ponadmilionowa armia USA, Sajgonu i Korei pld., występująca przeciwko 280 tysiącom sił patriotycznych Wietnamu pld.

Tendencje do operowania presją wojkową w celu dyktowania warunków ewentualnego porozumienia wyrażają się nierzadko w formie żądania inwazji na DRV i przeniesienia wojny za 14 równoleżnik. Ostrzeżenia w postaci przypom-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

## Z życia wyjęte

Modny jest obecnie numer makabryczny i parodia. Kwintesencją nowego stylu dowcipowania jest Olierski, który i parodiuje i makabrycznie. Chłopów Olierskiego z kolei parodiuje Bychowski. Nie wiem, kto parodiuje Bychowskiego, ale ktoś to na pewno robi. W Warszawie największym powodzeniem cieszy się ostatnio kabaret „Dreszczowiec”. W Łodzi dreszcz grozi budzi natomiast kabaret występujący w klubie „pod siódmkami”. Jego program jest tak kryminalny, że nawet uczciwego człowieka potrafi wystraszyć. Jedynie chłop, którym dwa razy w tygodniu zwozi do Łodzi z całego województwa Spółdzielca Turystyczna „Gromada”, zmuszając ich m. in. do obejrzenia tej parodii sztuki, wychodzą z Klubu Studenckiego raczej pokrzepieni niż wystraszeni. Większe bzdury już w życiu widzieli.

## Śmieszno

Fakt, że naród nasz wesół i do śmiechu skory. Ale się lubi posmiać z rzeczy śmiesznych, a nie z głupstw. Specie od śmiechu stają na głowie, aby nas rozśmieszyć. Opo- wiadał stare dowcipy, doklejał sobie wazy i sztuczne nosy, przedrzeźniał, parodiował. Ale tylko kelnerów, ekspedientki i urzędników od personalnego w dół.

„Uśmiechnięcie” wszystkiego na siłę jest rzeczą smutną i żalostną. Równie smutną i żalostną, jak podnoszenie blachostek do rangi poważnych problemów. W ciągłej pogoni za humorem też można się ośmieszyć, nawet stiksować można. Niedawno przeczytałem w jednym z pism, że młody chłopiec po wypisaniu go ze szpitala, gdzie leczył skrzywienie kręgosłupa, pomaserował pieszko z Kiele do Skarżyska. Siostra szpitalna zorientowała się, że chłopiec nie ma 30 groszy na opłacenie rozmowy telefonicznej — nie zezwoliła mu zadzwonić do domu.

Notatkę o tym ponurym zdarzeniu pismo umieszcza w rubryce curozów i śmieszności, opatrzone sceptycznie-ironicznym komentarzem w stylu: „Takie są skutki nieporozumienia po co się pracuje...”. I na tym koniec. Nie wiadajemy się jakie konsekwencje wysunęło wobec bezdusznej pielęgnarki, jak zareagowała dyrekcja szpitala. Nic. Tragiczne wydarzenie umieszczone w figlarniej rubryce. Żeby tylko było śmiesznie.

## i straszno

Rozumiem, sztyrdstwo, drwina, ironia są orężem bardzo skutecznym przeciwko głupocie i podłości ludzkiej. Lecz na Boga, nie wszędzie i nie zawsze. Nawet kpiną ma swój granic. Niekiedy i bezdusność pielęgnarki pomnożona została tutaj przez lekomyślność i swawolność dziennikarza. W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z kompletną zaturą wrażliwości na to co jest groźne, a na to co jest śmieszne.

Zasłó dziwne zjawisko, nadetych ponuraków zastąpił swawolny dywizor. Wycitałem gdzieś niedawno, że lokatorka wpłaciła do kasy MZBM-Baluty 20 tys. zł na remont mieszkania. Rok prawie minął od tamtego czasu a MZBM ani myśli wywiązać się z zobowiązania.

A oto komentarz na ten temat Swawolnego Dyzi: „Cóż my możemy tej poradzić? Sama sobie jest winna. Po co wpłacała pieniądze za nie wykonaną robotę? Czy nie wiedziała, że „fachowcom” zaglądającym do kieszki i innym pracownikom działu usług lokatorskich MZBM-Baluty nie wolno wierzyć?”

Nadużywanie dowcipu jest takim samym przestępstwem, jak nadużywanie władzy, czy nadużywanie gospodarstwa. Proponuję akcję OSMIESZANIA naszego życia z mamusynych dowcipnisiów.

Z poważaniem KAROL BADZIAK

## „Piękny szatan”

Codziennie około 6 rano można go spotkać na jednej z bocznych uliczek Montrealu spieszącego w szarym kombinie do pobliskiej fabryki, gdzie pracuje jako robotnik. Przełożeni mówią o nim, że jest dokładny, wiesznie usmiechnięty i rozmowny. Wystarczy jednak zapytać go o lata II wojny światowej, kiedy to dał się poznać jako jeden z najbardziej wybitnych asów wywiadu alianckiego, a natychmiast milknie. Po prostu — jak sam mówi — nie lubi wspominać o tamtych okrutnych dniach, w których hitlerowcy zabijali wielu jego przyjaciół i najbliższych. Czasem jednak pułkownik w stanie spoczynku Michał Rybickowski, szef polskiego wywiadu zaczepnego na III Rzeszę, bo o nim tu właśnie mowa, daje się nakłonić do chwili zwierzeń. Wtedy niemal zawsze zaczyna swoje wspomnienia od Albina i „Pięknego szatana”.

Rotmistrz Jerzy Sosnowski przybył do Berlina już na kilka lat przed doświadczeniem Niemców do władzy faszyzmu. Szybko tu aklimatyzował się i zdobył sobie wśród śmietanki arystokratycznej tego miasta, ze względu na swoje pochodzenie u kobiet i talent towarzyski, przydomek „Piękny szatan”. Zaraz też rozkochał w sobie dwie wpływowe

w Berlinie damy — baronową von Berg i Benitę von Falkenhayn. Odtąd obie kobiety zaczęły odgrywać bardzo poważną rolę w życiu młodego polskiego oficera. A szczególnie Benita, z którą Sosnowski zaręczył się. Wciągnęła ona do współpracy ze swoim narzeczonym funkcjonariuszkę sekcji I. N. 4 niemieckiego Ministerstwa Wojny Renatę von Natmer i osobistą sekretarkę szefa sztabu wojsk pancernych, gen. Guderiana, Irenę von Jena. Sam Sosnowski w tym samym czasie również nie próżnował i zwerbował do swej szatki kilku wyższych oficerów hitlerowskich, którzy gwałtownie potrzebowali pieniędzy oraz poręcznika Rudolfa — adiutanta zastępcy szefa sztabu generalnego Wehrmachtu. W ten sposób Sosnowski uzyskiwał stale przez kilka lat wiadomości, m. in. kopie planów napadów na Czechosłowację i Polskę, dane o wyposażeniu bojowym oddziałów Wehrmachtu oraz rysunki nowych rodzajów broni. Był on też w posiadaniu kluczy od seifu... gen. Guderiana.

Niestety, w 1935 roku Abwehra (włoskowsky wywiad hitlerowski) odkryła rzeczywistą rolę, jaką spełniał Sosnowski w Berlinie. Nla wiadomo jednak

(Dalszy ciąg na str. 4)

Cena 50 gr

Wydanie A

pahorama  
DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XXI

Łódź, niedziela 14 i poniedziałek 15 sierpnia 1966 roku

Nr 193 (6120)

Kilka tysięcy londyńczyków zatrulo się śmiertelnie w czasie trwającego w dniach 5-9 grudnia 1952 roku smogu (smog — mgła nasycona pyłem, dymem i innymi produktami niekompletnego spalania). Ta tragedia przyspieszyła w angielskim parlamencie decyzję uchwalenia tzw. „ustawy o czystym powietrzu”.

## Czyste niebo

W tym miesiącu wchodzi w życie polska ustawa o ochronie powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniami. Ustawa niezwykle ważna i potrzebna — zanieczyszczenie powietrza osiągnęło bowiem u nas stan niepokojący. Rozbudowa przemysłu i gwałtowny rozwój motoryzacji pociągnęły za sobą wzrost zużycia wszelkiego rodzaju paliw. Samego tylko węgla (kamiennego i brunatnego) spalamy obecnie ponad 120 milionów ton rocznie. Można sobie wyobrazić ile sadzy i dymu towarzyszy temu procesowi. A przecież kominom kółłowni pomagają jeszcze skutecznie cementownie, huty, wapienniki, no i... motory spalinalowe.

Jak oszacowano, na Polskę spada rocznie aż 10 milionów ton pyłu. 10 mln. ton, to około 31 ton na km², albo licząc inaczej ponad 300 kg pyłu na każdą parę polskich płuc.

Oczywiście zapylenie nie występuje wszędzie w jednakowym stopniu. Prym wiodzie Śląsk — szczególnie takie miasta jak Chorzów, Katowice, Sosnowiec, Zabrze. Po nim króczy... Łódź. Tu zależnie od dzielnic opad pyłu wynosi od 500 do 3000 ton rocznie na km².

Dla porównania warto może przytoczyć kilka danych z zagranicy. I tak np. średni roczny opad wynosi na km² w Londynie — 165 ton, Liverpoolu — 196 ton, Leningradzie — 290 ton, Baltimore — 350 ton itd. przy ustalonej normie zapylenia 360 ton na km².

Jak widać z przytoczonych liczb był już więc najwyższy czas na podjęcie energicznych kroków. Zwłaszcza, że zapylenie to nie tylko „dymna zasłona”, ograniczająca dopływ promieni słonecznych. Zanieczyszczenie powietrza ma daleko ujemniejsze skutki: w ośrodkach przemysłowych nasila ono występowanie mgieł i opadów, zwiększa zużycie maszyn i urządzeń technicznych, powiększa zużycie energii elektrycznej, przyspiesza niszczenie budynków, niszczy glebę i roślinność, przede wszystkim jednak niszczy zdrowie ludzkie.

Pył (węglowy, krzemowy, bawełniany itd.) w połączeniu z różnymi trującymi gazami (dwutlenkiem siarki, tlenkiem węgla, siarkowodorem) wywołuje u mieszkańców miast przemysłowych złe samopoczucie, zwolnienie procesów przemiany materii, a także dychawicę oskrzelową, pylicę płuc, schorzenia oczu, nowotwory, alergiczne itp.

Abstrahując od spraw zdrowotnych, zagraniczni specjaliści zwracają uwagę na ekonomiczną stronę problemu, obliczając dokładnie straty gospodarcze wynikłe z zanieczyszczenia powietrza. M. in. w USA stwierdzono, że zapylenie atmosfery przynosi państwu straty rzędu 4-7 miliardów dolarów rocznie. Analogiczne badania w Anglii ujawniły 250 milionów funtów strat itd. Można domniemywać, że i u nas straty byłyby niemałe. Wyrwki i fragmentaryczne badania dowodzą, że na skutek emitowania pyłów rudy żelaznej z samych tylko wielkich pieców ulatuje około 100 mln. zł rocznie.

Wracamy jednak do Łodzi. Otóż według danych Instytutu Techniki Ciepłej (w którego gestii znajdują się problemy związane z zapyleniem energetycznym) w mieście naszym mamy obecnie 48 zakładów wydzielających szczególnie szkodliwe pyły. Na ich czele uplasowała się nasza stara elektrownia z ul. Tuwima. W jej to rejonie notuje się największy w Łodzi opad pyłów. Dalej trzeba wymienić ZPB im. Marchlewskiego, Łódzkie Zakłady Chemiczne przy ul. Ciasnej, „Polfe” przy ul. Drewnowskiej, Zakłady Gazownicze na Targowej itd. I tu niezbędna wydaje się dysgresja: Łódzki Instytut otrzymuje i realizuje zlecenia zakładów pracy z całego niemal kraju, określa wielkości i rodzaje zapylenia oraz opracowuje metody odpylania, a nawet wykonuje wstępne projekty urządzeń odpylających. Wśród zleceńodawców brak — o dziwo — zakładów z okręgu łódzkiego.

(Dokończenie na str. 3)

Opowieść  
o  
ludziach  
polskiego  
wywiadu  
w III  
Rzeszy



# O realizacji decyzji w sprawie podwyżek i regulacji płac mówi wiceprzewodniczący CRZZ J. Kulesza

W rozmowie z przedstawicielami Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Robotniczej wiceprzewodniczący CRZZ - Józef Kulesza, wyjaśnił szereg problemów związanych z ostatnimi decyzjami w sprawie podwyżek płac.

— Kiedy pracownicy, którym przyznano podwyżki, otrzymają nowe, zwiększone wypłaty? — Od 1 sierpnia br. realizowana jest decyzja o zwiększeniu płac minimalnych. Z dniem 1 sierpnia wchodzi także w życie decyzja o podwyżkach dla robotników i części personelu inżynieryjno-technicznego przemysłu poligraficznego, robotników żarowniwa, piaskarni, cementowni, przemysłu żelaznego, przemysłu maszynowego, ceramicznego, wapienniczego-gipsowego, surowców mineralnych i kruszywa, betonów, izolacji budowlanej i ceramiki budowlanej, dla robotników i pracowników podwyższonych zarobki już za sierpień. Mam tu na myśli przykładowo robotników zatrudnionych na powierzchni kopalni węgla kamiennego i rud, pracowników zatrudnionych przy pracach polowych przedsiębiorstw wiertniczo-poszukiwawczych, pracowników sklepów, pracowników muzeów, bibliotek i archiwów. Dalsze grupy otrzymają zapowiedziane podwyżki płac od września br. Chodzi tu m. in. o robotników budownictwa ogólnego, przemysłu maszynowego, MPC, robotników kopalni węgla brunatnego i siarki, pracowników instytucji artystycznych.

— Jaki będzie tryb wprowadzenia decyzji płacowych w życie? — Zgodnie z tym, co już powiedzieliśmy, podwyżki i regulacje płac w przedsiębiorstwach państwowych będą wprowadzane w sierpniu i wrześniu br. Jednak ze względów technicznych, w niektórych przedsiębiorstwach, tam gdzie jest związane z koniecznością dokonania szeregu prac przygotowawczych i organizacyjnych, podwyżki i regulacje będą wprowadzane nieco później, sukcesywnie, ale jeszcze w bieżącym roku.

— Jak są główne kierunki zmian w zasadach wynagradzania? — Podwyżki płac i regulacje realizowane będą głównie poprzez podwyższenie płac podstawowych, przy czym w nowych tabelach płac najniższe wynagrodzenie wynosi 850 złotych miesięcznie, względnie najniższa stawka 4,49 zł na godzinę. Odpowiednio wzrosną stawki w dalszych kategoriach, stosownie do posiadanych kwalifikacji. Jednak, dla zwiększenia zainteresowania w niektórych branżach i grupach pracowników problemami ekonomicznymi, np. oszczędnością materiałów, jakością produkcji, terminowym oddawaniem nowych zbudowanych obiektów w budownictwie, usprawnione zostały systemy premiowania.

— A jakie jest wyjątkowe obecnych podwyżek? — Podwyżki płac są zróżnicowane i wahają się w poszczególnych branżach od kilku do 12 procent. Oczywiście, w pieniądzu podwyżki są także różne; jest to związane ze sprawą uznania wymogów kwalifikacyjnych poszczególnych robotników i pracowników. Procentowo największe podwyżki otrzymają najniższe zarabiający. Jest to zgodne z wytycznymi partii, które znalazły wyraz w uchwałach ostatniego, V Kongresu Związku Zawodowców. Jak wiadomo, płace tych pracowników wzrosły z 750 do 850 zł. I to nie jest przypadkowe.

— Ale jednocześnie musimy pamiętać o bodźcach dla wzrostu kwalifikacji. Musimy też pamiętać o sprawiedliwym podziale środków przeznaczonych na podwyżki. Dlatego też reprezentujemy takie stanowisko: indywidualne podwyżki ludzi o wysokich kwalifikacjach nie mogą być wyższe aniżeli pulę określony dla poszczególnych branż i gałęzi. Niektórzy powiedzą, że takie działania prowadzi do spłaszczenia płac. Jesteśmy przeciwko spłaszczeniu płac, ale występujemy także przeciwko nadmiernym rozpiętościom w zarobkach. Uważamy, że stanowisko takie jest słuszne z ogólnospołecznych punktów widzenia.

— Podwyżka płac ma wynieść 3,8 mld złotych. Czy znaczy to, że cała ta suma znajdzie się w kieszeniach pracowników? — Suma wypłat netto będzie odpowiednio mniejsza ze względu na podatek dochodowy oraz stopniową likwidację dodatku mieszkaniowego (zgodnie z poprzednio przyjętymi ustalacjami). A zatem, jak to się mówi potocznie, ludzie otrzymają do ręki w skali rocznej 3 mld złotych.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich. Erhard przyznał pośrednio w swym przemówieniu, że w NRD gospodarka rozwija się pomyślnie.

— Szef rządu bawarskiego powtórzył przy tej okazji znaną tezę polityków zachodniemieckich, że warunkiem odprężenia w Europie jest zjednoczenie Niemiec, co, jak wiadomo, w koncepcji Bonn oznacza wehłonięcie NRD.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich. Erhard przyznał pośrednio w swym przemówieniu, że w NRD gospodarka rozwija się pomyślnie.

— Szef rządu bawarskiego powtórzył przy tej okazji znaną tezę polityków zachodniemieckich, że warunkiem odprężenia w Europie jest zjednoczenie Niemiec, co, jak wiadomo, w koncepcji Bonn oznacza wehłonięcie NRD.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich. Erhard przyznał pośrednio w swym przemówieniu, że w NRD gospodarka rozwija się pomyślnie.

— Szef rządu bawarskiego powtórzył przy tej okazji znaną tezę polityków zachodniemieckich, że warunkiem odprężenia w Europie jest zjednoczenie Niemiec, co, jak wiadomo, w koncepcji Bonn oznacza wehłonięcie NRD.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich. Erhard przyznał pośrednio w swym przemówieniu, że w NRD gospodarka rozwija się pomyślnie.

— Szef rządu bawarskiego powtórzył przy tej okazji znaną tezę polityków zachodniemieckich, że warunkiem odprężenia w Europie jest zjednoczenie Niemiec, co, jak wiadomo, w koncepcji Bonn oznacza wehłonięcie NRD.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich. Erhard przyznał pośrednio w swym przemówieniu, że w NRD gospodarka rozwija się pomyślnie.

— Szef rządu bawarskiego powtórzył przy tej okazji znaną tezę polityków zachodniemieckich, że warunkiem odprężenia w Europie jest zjednoczenie Niemiec, co, jak wiadomo, w koncepcji Bonn oznacza wehłonięcie NRD.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich. Erhard przyznał pośrednio w swym przemówieniu, że w NRD gospodarka rozwija się pomyślnie.

— Szef rządu bawarskiego powtórzył przy tej okazji znaną tezę polityków zachodniemieckich, że warunkiem odprężenia w Europie jest zjednoczenie Niemiec, co, jak wiadomo, w koncepcji Bonn oznacza wehłonięcie NRD.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich. Erhard przyznał pośrednio w swym przemówieniu, że w NRD gospodarka rozwija się pomyślnie.

— Szef rządu bawarskiego powtórzył przy tej okazji znaną tezę polityków zachodniemieckich, że warunkiem odprężenia w Europie jest zjednoczenie Niemiec, co, jak wiadomo, w koncepcji Bonn oznacza wehłonięcie NRD.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich. Erhard przyznał pośrednio w swym przemówieniu, że w NRD gospodarka rozwija się pomyślnie.

— Szef rządu bawarskiego powtórzył przy tej okazji znaną tezę polityków zachodniemieckich, że warunkiem odprężenia w Europie jest zjednoczenie Niemiec, co, jak wiadomo, w koncepcji Bonn oznacza wehłonięcie NRD.

— W związku z rocznicą utworzenia granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim ogłoszono również rozmowy z NRD i możliwości utworzenia konfederacji państw niemieckich. Erhard przyznał pośrednio w swym przemówieniu, że w NRD gospodarka rozwija się pomyślnie.

— Szef rządu bawarskiego powtórzył przy tej okazji znaną tezę polityków zachodniemieckich, że warunkiem odprężenia w Europie jest zjednoczenie Niemiec, co, jak wiadomo, w koncepcji Bonn oznacza wehłonięcie NRD.

## Harriman nie otrzymał wizy do Kambodży

Szef państwa Kambodży, Norodom Sihanouk odmówił zezwolenia na wjazd do tego kraju ambasadorowi amerykańskiemu do specjalnych posłańców A. Harrimanowi — donosi korespondent AFP z Phnom Penh.

Decyzja Sihanouka związana jest z tym, że USA nie usprawiedliwiły się bezpodstawnie przed rządem Kambodży z bombardowania nadgranicznej wsi kambodżańskiej Thulok Trach.

Ponadto — powiedział Sihanouk — Stany Zjednoczone już od kilku lat posługują się nowymi, wydanymi w USA, mapami Kambodży, na których do terytorium Kambodży włączono kilka przybrzeżnych kambodżańskich wysp, do których rości sobie pretensje Kambodża.

Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

— Książę Sihanouk stwierdził, że rozmowy między USA i Kambodżą są niemożliwe dopóki, dopóki Stany Zjednoczone nie przeproszą Kambodżę za bezpodstawną i dopóki nie uznają suwerenności Kambodży nad przygranicznymi wsiami i przybrzeżnymi wyspami, o których była mowa.

Nie będzie wywieszek „przyjęcie towaru“

## Handel poprawia obsługę klientów

Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego podjęło ostatnio uchwałę, której postanowienia powinny przynieść wydatną poprawę obsługi klientów.

Najwięcej obowiązków przy realizacji nowych zarządzeń spada na przedsiębiorstwa handlu detalicznego oraz po wiatowe i dzielnicowe ogniska administracji handlowej.

Władze powiatowe i dzielnicowe — nie mając już obowiązku planowania zaopatrzenia (od br. przejęły te funkcje wojewódzkie wydziały handlu wspólnie ze zjednoczeniami) mogą obecnie zająć się wielu innymi sprawami swego terenu. Ich głównymi zadaniami staje się więc kontrola realizacji inwestycji handlowych, badanie prawidłowości rozmieszczenia i wykorzystania sklepów, ustalanie najodpowiedniejszych godzin ich otwarcia, a wreszcie — usprawnianie organizacji dostaw towarowych.

Nie wszędzie na razie możliwe jest zlikwidowanie zaopatrywania sklepów w godzinach ich normalnej pracy. Dostawy te można jednak ograniczyć i przeprowadzić w sposób jak najmniej kolidujący z interesem klientów. Tym ważnym sprawom poświęcono w uchwale wiele uwagi. Mówi się w niej m. in. o konieczności całkowitego zerwania z dostawami w godzinach największego ruchu w sklepach oraz o zakazie przerywania sprzedaży w czasie przyjmowania towarów. Wyjątek stanowią jedynie małe sklepy o jednoosobowym personelu.

Zmodyfikowany plan zaopatrzenia sklepów ustalono dla nowoczesnych, uruchamianych obecnie punktów, które wyposaża się w podziemne magazyny. Towary w planowanych pojemnikach, dowożone w no lub wcześniej rano, czekać będą na otwarcie sklepów.

Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego podjęło ostatnio uchwałę, której postanowienia powinny przynieść wydatną poprawę obsługi klientów.

Najwięcej obowiązków przy realizacji nowych zarządzeń spada na przedsiębiorstwa handlu detalicznego oraz po wiatowe i dzielnicowe ogniska administracji handlowej.

Władze powiatowe i dzielnicowe — nie mając już obowiązku planowania zaopatrzenia (od br. przejęły te funkcje wojewódzkie wydziały handlu wspólnie ze zjednoczeniami) mogą obecnie zająć się wielu innymi sprawami swego terenu. Ich głównymi zadaniami staje się więc kontrola realizacji inwestycji handlowych, badanie prawidłowości rozmieszczenia i wykorzystania sklepów, ustalanie najodpowiedniejszych godzin ich otwarcia, a wreszcie — usprawnianie organizacji dostaw towarowych.

Nie wszędzie na razie możliwe jest zlikwidowanie zaopatrywania sklepów w godzinach ich normalnej pracy. Dostawy te można jednak ograniczyć i przeprowadzić w sposób jak najmniej kolidujący z interesem klientów. Tym ważnym sprawom poświęcono w uchwale wiele uwagi. Mówi się w niej m. in. o konieczności całkowitego zerwania z dostawami w godzinach największego ruchu w sklepach oraz o zakazie przerywania sprzedaży w czasie przyjmowania towarów. Wyjątek stanowią jedynie małe sklepy o jednoosobowym personelu.

Zmodyfikowany plan zaopatrzenia sklepów ustalono dla nowoczesnych, uruchamianych obecnie punktów, które wyposaża się w podziemne magazyny. Towary w planowanych pojemnikach, dowożone w no lub wcześniej rano, czekać będą na otwarcie sklepów.

Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów. Można nawiązać kontakty z rezydentami na dorywczo pracę emerytami lub kobietami, które byłyby zatrudnione na półetatowo. Można w razie potrzeby korzystać z pomocy pracowników zaplecza, paczkarni i administracji przed sklepami. Jeśli w stoisku zaopatrzone w jakieś atrakcyjne artykuły jest tłok, należy część tych towarów przekazać innym stoiskom i nie dopuszczać do zakłóceń w sprzedaży. Handlowi artykulami spożywczymi

na ponadto rozwijać sprzedaż z dostawą do domu. Niektóre produkty spożywcze, które się nie psują (cukier, kasza, mąka, makaron), przywrócić można by np. dostarczać do domów — na zamówienia klientów — co miesiąc.

— Aby zaradzić występującym w niektórych rejonach kraju brakom personelu, a w związku z tym — długim kolejkom klientów względnie ograniczeniu liczby czynnych sklepów, zobowiązano zjednoczenia przedsiębiorstw handlowych do tworzenia tzw. zespołów rezerwowych sprzedawców. Jest wiele na to sposobów.



## Dalekopisem od specjalnego wysłannika

**Z**obaczyć — porównać — kupić — pod takim hasłem już po raz 11 z rzędu odbywała się jedna z najważniejszych w Czechosłowacji doroczna impreza handlowa — Targi Libereckie.

Liberec, liczący 70 tysięcy mieszkańców, jest największym i najpiękniejszym miastem północnych Czech, położonym w dolinie między dwoma pasmami gór, a zarazem — poważnym centrum przemysłu lekkiego.

## Zobaczyć

nie „Mekka” swojego kraju — w ciągu ostatnich trzech tygodni tygodni przewinęło się przez miasto ponad 550 tysięcy gości, w tej liczbie około 20 tysięcy Polaków, którym po raz pierwszy umożliwiono w bieżącym roku zwiedzanie Libereca w ramach konwencji turystycznej.

Skąd takie zainteresowanie targami? Otóż trzeba na wstępie wyjaśnić, że jest to impreza nastawiona wyłącznie na indywidualnych klientów. Nie zawiera się tu żadnych umów handlowych, lecz wyłącznie — prezentacje i sprzedaż, a przy tym bawi się gości mnóstwem atrakcji. Cel targów, to zgromadzenie wszystkich nowości, jakie przemysł może zaoferować na najbliższy rok oraz konfrontacja tych projektów z gustami i upodobaniami odbiorców. Blisko 550 przedsiębiorstw z 20 różnych gałęzi przemysłu nadesłało na targi ponad 11 tysięcy eksponatów. Króluje urokliwieństwo. Tekstylia eksponuje się w 4 centralnych pawilonach — odpowiednio do 4 pór roku. Znakomita oprawa plastyczna, przemyślna do najdrobniejszych szczegółów. Ba — nawet zapach w każdym z pawilonów — odmienny — w letnim wonią kwiaty, w zimowym — chłodny lesny powiew. Wystarczy jeden rzut oka, żeby przekonać się, iż Czesi znacznie nas wyprzedzają, gdy chodzi o nowości we włóknie. Piękne tkaniny elastyczne, obfite, różnorodne, w kolorach i fakturach, a także w szerokości zastosowaniu — oto tylko niektóre przykłady artykułów u nas wciąż niedostępnych. Ale też ich potencjał przemysłowy jest w pewnych dziedzinach wprost imponujący. Na przykład — osobny pawilon poświęcony wyłącznie tkaninom dekoracyjnym. Cóż za wybór dywanów (można na firańce zamówić żądany wzór i rozmiar), zasłon, obić, firanek itp.

Dowiadując się, iż na targach, to zaopatrzenie tej gałęzi przemysłu pracuje 13 fabryk, skupionych w specjalnym zjednoczeniu. Trudno się więc dziwić takiej obfitości dóbr. Przy najatrakcyjniejszych eksponatach spotykamy złote medale. Do konkursu medalowego zgłoszonych było w tym roku 600 wyrobów, a 70 zostało odznaczonych.

Targi usadowiły się w centrum miasta. Obszar, pierwotnie na ten cel przeznaczony, już dawno okazał się za mały. Przerzucono więc pomosty nad ulicami „zagarniętymi” przyległym terenem. W szkołach i innych czasowo wypożyczonych gmachach użyteczności publicznej, urządzono na okres targów wielkie domy towarowe. Ich obrót zamknął się kwotą 90 milionów koron.

Czesi są w ogóle świetnymi organizatorami i doskonale wiedzą, że sam handel to jeszcze nie wszystko. Wśród między Libercem i Pragą uruchomiono na okres targów linie „aerotaxi”, wielokrotnie połączenia kolejowe i autobusowe. Każdego wieczoru w targowym amfiteatrze odbywały się koncerty najlepszych orkiestr i artystów estradowych z całego kraju, znakomicie funkcjonowała targowa gastronomia, służba zdrowia, urzędnicy sanitarni (olśniewająca czystość). Ponadto poza terenami targowymi organizowano liczne festyny, działy „wesołe miasteczka” itp.). Targi Libereckie stały się bez przesady dorocznym ludowym świętem.

Moim zdaniem i w Polsce przydałaby się taka impreza, zaś ze wszystkich miast, Łódź, jako wielki ośrodek przemysłu lekkiego byłaby najbardziej predestynowana do jej zorganizowania. Oczywiście, nie od razu dążyć do tego, ale przynajmniej zacząć.

Właściwie, nie od razu dążyć do tego, ale przynajmniej zacząć. Właściwie, nie od razu dążyć do tego, ale przynajmniej zacząć.

JULIAN BRYSZ

Na zdjęciu: Pracownicy PAN w Zabrzu są w tym „szczęśliwym” położeniu, że mają na miej-

scu tak wielki poligon doświadczalny, jakim jest Górnośląski Okręg Przemysłowy i jego zadymione niebo. Podjęli oni bowiem uporczywą walkę o czyste niebo nad Śląskiem.

W laboratorium zajmującym się urządzeniami mechanicznymi do odpylania prowadzone są ostatnio badania nad zastosowaniem materiałów syntetycznych do filtracji zanieczyszczonych gazów. Chodzi tu o zastosowanie takich materiałów, które mogą być użyte w dalszym procesie produkcyjnym.

Nad zagadnieniami tymi pracuje mgr inż. Bolesław Raczyński. Opracowana przez niego metoda, jak i prototypowe urządzenia odpylające zostały zgłoszone do patentowania. Warto podkreślić, że urządzenia te są pierwszymi w kraju i należą do najlepszych na świecie. (TK)

Na zdjęciu: Pracownicy PAN w Zabrzu są w tym „szczęśliwym” położeniu, że mają na miej-

scu tak wielki poligon doświadczalny, jakim jest Górnośląski Okręg Przemysłowy i jego zadymione niebo. Podjęli oni bowiem uporczywą walkę o czyste niebo nad Śląskiem.

W laboratorium zajmującym się urządzeniami mechanicznymi do odpylania prowadzone są ostatnio badania nad zastosowaniem materiałów syntetycznych do filtracji zanieczyszczonych gazów. Chodzi tu o zastosowanie takich materiałów, które mogą być użyte w dalszym procesie produkcyjnym.

Nad zagadnieniami tymi pracuje mgr inż. Bolesław Raczyński. Opracowana przez niego metoda, jak i prototypowe urządzenia odpylające zostały zgłoszone do patentowania. Warto podkreślić, że urządzenia te są pierwszymi w kraju i należą do najlepszych na świecie. (TK)

Na zdjęciu: Pracownicy PAN w Zabrzu są w tym „szczęśliwym” położeniu, że mają na miej-

scu tak wielki poligon doświadczalny, jakim jest Górnośląski Okręg Przemysłowy i jego zadymione niebo. Podjęli oni bowiem uporczywą walkę o czyste niebo nad Śląskiem.

W laboratorium zajmującym się urządzeniami mechanicznymi do odpylania prowadzone są ostatnio badania nad zastosowaniem materiałów syntetycznych do filtracji zanieczyszczonych gazów. Chodzi tu o zastosowanie takich materiałów, które mogą być użyte w dalszym procesie produkcyjnym.

Nad zagadnieniami tymi pracuje mgr inż. Bolesław Raczyński. Opracowana przez niego metoda, jak i prototypowe urządzenia odpylające zostały zgłoszone do patentowania. Warto podkreślić, że urządzenia te są pierwszymi w kraju i należą do najlepszych na świecie. (TK)

Na zdjęciu: Pracownicy PAN w Zabrzu są w tym „szczęśliwym” położeniu, że mają na miej-

scu tak wielki poligon doświadczalny, jakim jest Górnośląski Okręg Przemysłowy i jego zadymione niebo. Podjęli oni bowiem uporczywą walkę o czyste niebo nad Śląskiem.

W laboratorium zajmującym się urządzeniami mechanicznymi do odpylania prowadzone są ostatnio badania nad zastosowaniem materiałów syntetycznych do filtracji zanieczyszczonych gazów. Chodzi tu o zastosowanie takich materiałów, które mogą być użyte w dalszym procesie produkcyjnym.

Nad zagadnieniami tymi pracuje mgr inż. Bolesław Raczyński. Opracowana przez niego metoda, jak i prototypowe urządzenia odpylające zostały zgłoszone do patentowania. Warto podkreślić, że urządzenia te są pierwszymi w kraju i należą do najlepszych na świecie. (TK)

Na zdjęciu: Pracownicy PAN w Zabrzu są w tym „szczęśliwym” położeniu, że mają na miej-

scu tak wielki poligon doświadczalny, jakim jest Górnośląski Okręg Przemysłowy i jego zadymione niebo. Podjęli oni bowiem uporczywą walkę o czyste niebo nad Śląskiem.

W laboratorium zajmującym się urządzeniami mechanicznymi do odpylania prowadzone są ostatnio badania nad zastosowaniem materiałów syntetycznych do filtracji zanieczyszczonych gazów. Chodzi tu o zastosowanie takich materiałów, które mogą być użyte w dalszym procesie produkcyjnym.

Nad zagadnieniami tymi pracuje mgr inż. Bolesław Raczyński. Opracowana przez niego metoda, jak i prototypowe urządzenia odpylające zostały zgłoszone do patentowania. Warto podkreślić, że urządzenia te są pierwszymi w kraju i należą do najlepszych na świecie. (TK)

Na zdjęciu: Pracownicy PAN w Zabrzu są w tym „szczęśliwym” położeniu, że mają na miej-

scu tak wielki poligon doświadczalny, jakim jest Górnośląski Okręg Przemysłowy i jego zadymione niebo. Podjęli oni bowiem uporczywą walkę o czyste niebo nad Śląskiem.

W laboratorium zajmującym się urządzeniami mechanicznymi do odpylania prowadzone są ostatnio badania nad zastosowaniem materiałów syntetycznych do filtracji zanieczyszczonych gazów. Chodzi tu o zastosowanie takich materiałów, które mogą być użyte w dalszym procesie produkcyjnym.

Nad zagadnieniami tymi pracuje mgr inż. Bolesław Raczyński. Opracowana przez niego metoda, jak i prototypowe urządzenia odpylające zostały zgłoszone do patentowania. Warto podkreślić, że urządzenia te są pierwszymi w kraju i należą do najlepszych na świecie. (TK)

Na zdjęciu: Pracownicy PAN w Zabrzu są w tym „szczęśliwym” położeniu, że mają na miej-



## PO CO NAM KSIĘŻYC

Pytanie to słyszy się często, zwłaszcza teraz, kiedy krok za krokiem dzieli nas od decydującego szturmu na Srebrny Glob. Odpowiedź pozornie prosta: nie tam nie znajdziemy. Mamy już przecież fotografie — w odcieniu perspektywicznym i wykonane z wysokości stojącego człowieka. Widnieje na nich szara, martwa pułstyna usiana kamieniami...

Mimo to przygotowano do szturmu Księżyc nie słabną. Czyżby wchodziły w grę wyłącznie kwestie prestiżowe dwóch rywalizujących mocarstw?

**KOSMICZNA SZKOŁKA**  
Nie o prestiż tu chodzi. Zdobyć Księżyc — to niesłychanie ważny etap w dalszej penetracji kosmosu przez człowieka, nie mówiąc o tym, że dokładne zbadanie pierwszego ciała niebieskiego dostarczy uczonym nie tylko cennych danych dla głębszego poznania własnego struktury Ziemi, jak i innych planet Układu Słonecznego.

W aspekcie bardziej praktycznym Księżyc może stanowić doskonałą „stację pośrednią” dla montażu i startu statków kosmicznych udających się ku innym ciałom niebieskim, a także dla utrzyma-

wania regularnej łączności z nim. Planuje się też założenie na Księżycu wszechstronnego laboratorium, które stanie się swego rodzaju szkołą kosmonautyki. Tu w warunkach naturalnej próżni i sześciokrotnie mniejszego ciężarunku na będzie sprawdzać i wypróbować różne aparaty, urządzenia i konstrukcje, których sprawdzanie w warunkach ziemskich wymagałoby budowy niesłychanie kosztownych urządzeń imitujących warunki kosmiczne. To wreszcie można będzie zbadać dokładnie reakcje organizmu ludzkiego na różne czynniki długotrwałego przebywania człowieka w warunkach odbiegających od tych, do których przyzwyczailiśmy się na Ziemi. Tu także będą odbywać „sucha zaprawa” kosmonautów przed daleki-

mi rejsami na inne planety.

**W KSIĘŻYCOWYM OBSERWATORIUM**  
O własnym obserwatorium na Księżycu marzą również astronomowie i meteorolodzy. Obserwacja ciał niebieskich z powierzchni Ziemi jest trudniejsza niż z Księżycu, z uwagi na otaczającą nas grubą warstwę atmosfery, która zniekształca obraz obserwowanych ciał niebieskich, a także zatrzymuje lub rozpraszają różne cząsteczki i fale wysyłane przez nie w kierunku Ziemi. Wprawdzie wiele problemów można rozwiązać z pomocą sztucznych satelitów Ziemi, ale Księżyc stwarza w tym względzie wiele udogodnień.

W księżycowym obserwatorium można instalować nawet największe przyrządy, zmontowane tam z dostarczonych elementów. Odpada też zasilenie ich energią z Ziemi, bowiem można wykorzystać energię Słońca, rozmieszczając na powierzchni Księżycu dowolną ilość baterii słonecznych. I wreszcie, rzecz najważniejsza, obserwatorium księżycowe w odróżnieniu od sztucznych satelitów będzie obsługiwać bezpośrednio przez ludzi, których zespoły będą się regularnie wymieniali co pewien czas, zachowując ciągłość obserwacji.

fale wysyłane przez nie w kierunku Ziemi. Wprawdzie wiele problemów można rozwiązać z pomocą sztucznych satelitów Ziemi, ale Księżyc stwarza w tym względzie wiele udogodnień.

W księżycowym obserwatorium można instalować nawet największe przyrządy, zmontowane tam z dostarczonych elementów. Odpada też zasilenie ich energią z Ziemi, bowiem można wykorzystać energię Słońca, rozmieszczając na powierzchni Księżycu dowolną ilość baterii słonecznych. I wreszcie, rzecz najważniejsza, obserwatorium księżycowe w odróżnieniu od sztucznych satelitów będzie obsługiwać bezpośrednio przez ludzi, których zespoły będą się regularnie wymieniali co pewien czas, zachowując ciągłość obserwacji.

Z takiego obserwatorium, umieszczonego na zwróconej stałe ku Ziemi stronie Księżycy, nasz glob będzie ciągle w polu widzenia ludzi i przyrządów. W ciągu doby Ziemia, jak mniemamy, ukaże się księżycowym obserwatorom z wszystkich stron, dokonując w tym czasie pełnego obrotu wokół swej osi. Z księżycowego obserwatorium jednym rzutem oka można będzie ogarnąć sytuację atmosferyczną na całej półkuli. Pomogą

tu ustalenie prawidłowości klimatologicznych naszej planety. Wszystko to umożliwi opracowywanie co najmniej tygodniowych prognoz pogody, a w miarę gromadzenia doświadczeń — również udokumentowanych prognoz długoterminowych. A więc niedługo już, gdy ktoś zapyta, kiedy wyjeżdżam na urlop — odpowiem: Jeszcze poczekaj. Księżyc nie zapowiada nam dobrego na ten miesiąc.

w tym nie tylko doskonałe teleskopy, ale również precyzyjne instrumenty, takie, jak radary, lasery, spektrografy. Badając np. skład widmowy wysyłanego w kosmos promieniowania Ziemi można uzyskać dane o temperaturze Ziemi, temperaturze obłoków, o pionowym rozmieszczeniu temperatur w atmosferze, a także ważnych dla jej układu ciepłego skłupów dwutlenku węgla, pary wodnej i ozonu. Obserwacja wizualna, radio lokacyjna i laserowa umożliwi dokładne śledzenie przemieszczania obłoków i mas powietrznych, równocześnie na całej półkuli. Nie bez znaczenia dla meteorologii jest też możliwość stałego obserwowania aktywności słonecznej, a także prowadzenia badań o charakterze czysto naukowym, mających na ce-

lu ustalenie prawidłowości klimatologicznych naszej planety. Wszystko to umożliwi opracowywanie co najmniej tygodniowych prognoz pogody, a w miarę gromadzenia doświadczeń — również udokumentowanych prognoz długoterminowych. A więc niedługo już, gdy ktoś zapyta, kiedy wyjeżdżam na urlop — odpowiem: Jeszcze poczekaj. Księżyc nie zapowiada nam dobrego na ten miesiąc.

lu ustalenie prawidłowości klimatologicznych naszej planety. Wszystko to umożliwi opracowywanie co najmniej tygodniowych prognoz pogody, a w miarę gromadzenia doświadczeń — również udokumentowanych prognoz długoterminowych. A więc niedługo już, gdy ktoś zapyta, kiedy wyjeżdżam na urlop — odpowiem: Jeszcze poczekaj. Księżyc nie zapowiada nam dobrego na ten miesiąc.

lu ustalenie prawidłowości klimatologicznych naszej planety. Wszystko to umożliwi opracowywanie co najmniej tygodniowych prognoz pogody, a w miarę gromadzenia doświadczeń — również udokumentowanych prognoz długoterminowych. A więc niedługo już, gdy ktoś zapyta, kiedy wyjeżdżam na urlop — odpowiem: Jeszcze poczekaj. Księżyc nie zapowiada nam dobrego na ten miesiąc.

## Dokąd cię poniosło, wędrowcze?

I dokąd cię, wędrowcze, poniosło? Wyśiadłeś z balatonskiego pociągu, jako jedyny bodaj w dniu dzisiejszym turysta z tego kierunku i siedzisz teraz na walizkach (no, w przenośni...) w dworcowym barze, ciagnąc z wysokiego kufła piwo. Towarzyszą ci w tym zajęciu liczni wędrownicy z okolicy Gyor — czarnowłosi, małomówni, w zawadiacko wesołych na głowy zdefasonowanych kapeluszach. Czekasz na taksówkę. Nie wiesz, że tu, na końcu ziemi węgierskiej, są tylko category taksówki — niezrównane polskie „Warszawy” z importu, i że ich jedynym postój znajduje się za rogiem, w odległości 200 metrów, na przynajmniej jednej ulicy.

(Korespondencja  
własna  
z Sopronu)



Jeden z ostatnich obrazów Józsefa Horwatha (ur. 1891, zm. 1961). Oryginał znajduje się w zbiorach w Sopronie.

Sopron. Cudo spod szklanej kopuły. Reiklwią wieków, okryta barokowo-gotycką patyną. Wysumiasty cycepek Węgier, otoczony z trzech stron austriacką granicą.

Przypomina ci o tym kontrola paszportowa w pociągu, na godzinę przed Sopronem. Dwóch młodych, sympatycznych węgierskich chłopaków w mundurach węgierskich wo pistów sprawdza dokumenty pasażerów. Jeden bierze twój paszport, ogląda, oddaje drugiemu — ten przerzuca kartki od pierwszej do ostatniej strony. Fascynuje ich ta granatowa książeczka PRL w niezrozumiałych językach — tu, na zachodzie Węgier, poza węgierskim znają głównie niemiecki. A trochę tej, uprzejmy w formie, nadgranicznej czujności — na wszelki wypadek — nie zaszkodzi.

— Miasto ciche, spokojne, takie jak i jego mieszkańcy — mówią gospodarze Sopronu. — Pełni rolę „drzwi”, przez które na Węgry wjeżdża sporo turystów z Austrii.

Sopron to jedyny w swym rodzaju urzekające zjawisko na Węgrzech. 45-tysięczne miasteczko, szczycące się największą ilością zabytkowych budowli po Budapeszcie — na dodatek jednak nie skazane wielkomięskim tępem życia. I bodaj jedyny na Węgrzech, prezentujący się w prawie nie naruszonej krasie minionych wieków.

— Staramy się zachować ten specyficzny charakter miasta — opowiada główny architekt Sopronu, Czakal Eda — Restaurujemy stare kamieniczki, przy okazji kapitalnych remontów wmurowujemy nawet co wartościowsze fragmenty starych budowli, jakie odnajdujemy podczas prac wykopaliskowych. W zabytkowych domach tworzymy

stylowe restauracje, kawiarenki, winiarnie. I mimo, iż jest dużo wolnych placów w mieście, nowoczesne domy starożytności stawiać głównie w nowych dzielnicach...

— To się nazywa dbałość o zabytkowy charakter miasta? — mówi później jego opoent, przewodnik z biura turystyki zagranicznej, pokazując blok mieszkalny wkomponowany w rząd XV-wiecznych kamieniczek. — Albo proszę tu spojrzeć: już rosła fundamenty nowego budynku, który zasłoni mury średniowiecznej fortecy zbudowanej na starożytnych fundamentach... (Jeszcze się tak nie narodził, który by miliońników zabytków i architektów pogodził...)

Można brodzić całymi godzinami uliczkami, zaułkami, wąziutkimi prześliczymi wśród uroczych kamieniczek Sopronu, podziwiać ich fasady, bramy, wnętrza, podwórka. Porównywać z Krakowem — tym bardziej, że Turcy do Sopronu nie dotarli i nie zepsuli jego starego europejskiego stylu budowli. Odnajdując szczątki prasopronskie z czasów rzymskich.

— Ale gdy cię to znudzi już, wędrowcze, podnieś oczy ku górze: tu i ówdzie zauważysz wiszące wianek z czerwonym i białym paskiem materii — jeszcze jedna oryginalność Sopronu! — nieomylny znak naziemnego bądź podziemnego przybytku Bachusa, w którym ci proponują zarówno czerwone jak i białe wino. Zatrzymaj najlepiej do jakiejś winiarni: w jednej pija się opierając szklankę na ogromnej beczce i siedząc na małym antalku, w innej znów — podaje wino do zbitego z de seku stołu, oświetlonego jedynie stojącą pośrodku świecą, opasy kelner w stroju średnio-wiecznego rzeźnika... A specjalność Sopronu „Kekfrankos” — czerwone, wytrawne wino o specyficznym smaku, doskonale pomoże wpływające na trawienie.

Nie wolno ci też ominąć muzeum znakomitego sopronskiego, i w ogóle węgierskiego — artysty-malarza Józsefa Horwatha. Świetne obrazy tego realisty są wręcz jak żywe. A przy tym... jak on kochał kobiety! Jak dobrze znał kobiety! Polowa tych obrazów to akty i półakty — jak wszystkie obrazy Horwatha dynamiczne, pełne artystycznego wyrazu.

Stop! Kropka. Choć Sopron oferuje dużo więcej wrażeń. Wiedząc jednak dobrze, wędrowcze, że cię tu poniosło... Ale tu takich wędrowców z Polski trafia na ten kraniec węgierskiej ziemi!...

stylowe restauracje, kawiarenki, winiarnie. I mimo, iż jest dużo wolnych placów w mieście, nowoczesne domy starożytności stawiać głównie w nowych dzielnicach...

— To się nazywa dbałość o zabytkowy charakter miasta? — mówi później jego opoent, przewodnik z biura turystyki zagranicznej, pokazując blok mieszkalny wkomponowany w rząd XV-wiecznych kamieniczek. — Albo proszę tu spojrzeć: już rosła fundamenty nowego budynku, który zasłoni mury średniowiecznej fortecy zbudowanej na starożytnych fundamentach... (Jeszcze się tak nie narodził, który by miliońników zabytków i architektów pogodził...)

Można brodzić całymi godzinami uliczkami, zaułkami, wąziutkimi prześliczymi wśród uroczych kamieniczek Sopronu, podziwiać ich fasady, bramy, wnętrza, podwórka. Porównywać z Krakowem — tym bardziej, że Turcy do Sopronu nie dotarli i nie zepsuli jego starego europejskiego stylu budowli. Odnajdując szczątki prasopronskie z czasów rzymskich.

— Ale gdy cię to znudzi już, wędrowcze, podnieś oczy ku górze: tu i ówdzie zauważysz wiszące wianek z czerwonym i białym paskiem materii — jeszcze jedna oryginalność Sopronu! — nieomylny znak naziemnego bądź podziemnego przybytku Bachusa, w którym ci proponują zarówno czerwone jak i białe wino. Zatrzymaj najlepiej do jakiejś winiarni: w jednej pija się opierając szklankę na ogromnej beczce i siedząc na małym antalku, w innej znów — podaje wino do zbitego z de seku stołu, oświetlonego jedynie stojącą pośrodku świecą, opasy kelner w stroju średnio-wiecznego rzeźnika... A specjalność Sopronu „Kekfrankos” — czerwone, wytrawne wino o specyficznym smaku, doskonale pomoże wpływające na trawienie.

Nie wolno ci też ominąć muzeum znakomitego sopronskiego, i w ogóle węgierskiego — artysty-malarza Józsefa Horwatha. Świetne obrazy tego realisty są wręcz jak żywe. A przy tym... jak on kochał kobiety! Jak dobrze znał kobiety! Polowa tych obrazów to akty i półakty — jak wszystkie obrazy Horwatha dynamiczne, pełne artystycznego wyrazu.

Stop! Kropka. Choć Sopron oferuje dużo więcej wrażeń. Wiedząc jednak dobrze, wędrowcze, że cię tu poniosło... Ale tu takich wędrowców z Polski trafia na ten kraniec węgierskiej ziemi!...

JERZY GRĘBOWSKI

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 193 (6120) 3



Temat dnia:

## Słomiani wdowcy

(W ocenie  
G. Miklaszewskiego)



— Czy wolno wiedzieć,  
jak długo wasza żona  
będzie na czasach?



— Dziś nie mogę Jurek — zawsze w niedzielę  
zmywam naczynia!



— Proszę o takie same rośliny — moja żona  
wraca jutro z wczasów!



— Proszę o takie same rośliny — moja żona  
wraca jutro z wczasów!



— Proszę o takie same rośliny — moja żona  
wraca jutro z wczasów!



— Proszę o takie same rośliny — moja żona  
wraca jutro z wczasów!



„Bomba, która spadła na Hiroszimę  
sprawiła, że pilot, który widział ją na  
półkuli, został zamordowany. Bomba ta  
zmieniła również oblicze  
amerykańskiego filmu.

Kino grozy narodziło się w momen-  
cie, kiedy zbliżała się mity trady-  
cyjnego strachu. Kiedy pomyślało się  
o ofiarach z Nagasacki i Hiroszimy i o  
milionach ludzi, którzy dzielili śmierć  
ci, Frankenstein mógł tylko śmieć się.  
Bomba jest najpotężniejszą, a atom  
najniebezpieczniejszą z potworów, które po-  
wołal mógł do życia King Kong. Zru-  
wając z mitami, kino grozy wyruszy-  
ło na poszukiwanie nowoczesnego stra-  
chu naukowego.

W filmie „The amazing colossal man”  
(Niezwykły gigant — olbrzym) ame-  
rykańskiemu pułkownikowi porażono-  
mu plutonem, lekarze prorokują nie-  
kiedyś śmierć. Nie umiera on jednak,  
lecz rośnie o trzy metry dziennie, sie-  
jąc strach i niszcząc całe dzielnice  
Las Vegas jak domki z kart. Filmy  
grozy odpowiadają gustom każdej pu-  
bliczności, ale młodzież znajduje w  
nich najwięcej upodobania. Nawet  
dzieci, które nie mają jeszcze dwu-  
nastu lat, oglądają te filmy z wielkim  
zainteresowaniem.

Scenariusze filmów grozy zaspokaja-  
ją potrzeby nastolatków, bo zajmują  
się często sprzeczami band młodocia-  
nych, gangów dziewcząt, konfliktami  
z profesorami. Głównym ich tematem  
jest teza, że na świecie istnieją po-  
tworki. Wątki takie mogą wydawać  
się zjawione, ale dreszcz jakiej wy-  
wołują — przy akompaniamencie już  
i rock and rolla — ma swoją wartość  
dla generacji przyzwyczajonej do schro-  
nów atomowych i alarmów.

Niczego nie pozostawia się lasce  
przypadku. Zgodnie z życzeniem —  
afisze oczekują krwawo. Każdemu, kto

N  
a  
o  
b  
c  
y  
c  
h  
i  
a  
m  
a  
c  
h

wchodzi do sali, w której wyświetla  
się filmy grozy, obiecuje się gratis-  
owy pogrzeb w przypadku, gdyby umarł  
ze strachu podczas seansu. Niektórzy  
właściciele kin przeznaczają dodatko-  
wo na te okoliczność premie 1000 do-  
larów. Niekiedy, w przypadku takiej  
nagłej śmierci, rodzina zmarłego musi  
dostarczyć świadectwa, że nie był on  
chory na serce. W salach buduje się  
specjalne urządzenia, które sprawia-  
ją, że fotele zaczynają drgać w mo-  
mentach największego napięcia. Zawi-  
szone u sufitu solenoidy muskają gło-  
wy widzów. Pewien przebiegły wła-  
ściciel kina wpadł nawet na pomysł  
przerwania seansu. Zapalał się swia-  
tła. Na ekranie ukazują się główne  
aktor i zwraca się do publiczności  
ostrzegając, że osoby bojaźliwe mają  
minutę na opuszczenie sali. Zegar wy-  
bija sekundy w rytmie uderzeń ludz-  
kiego serca...

Amator tego rodzaju filmów bardziej  
zależny jest od tej wynaturzonej reka-  
my niż pies Paulowa od dźwięku dawa-  
ka. Grozi się mu Zjadaczem Mózgu. Pa-  
jądem, który pożyje z żywcem. Na  
ekranie królują Potwór. Każdy męż-  
czyzna jest jego więźniem, każda ko-  
bieta jego niewolnicą. Takie monstrum  
stworzyć może tylko Piekło, a znisz-  
czyć tylko Bóg. W każdym razie nie  
można opuścić następnego seansu.  
Przyjdzie zobaczyć po raz pierwszy  
albo raz jeszcze straszliwe wampiry  
w krwawych kolorach. Kino grozy jest  
tygłem, w który wrzuca się wszystko,  
co może się podobać: gwałt, komizm,  
erotykę. Wiele z tych filmów, pod  
pozorem zajmowania się problemami  
społecznymi, takimi, jak np. życie  
w środowiskach studenckich, przemy-  
ca resztkę: orgie, gwałt, sadizm. Mimo  
to stosunki z cenzurą nie są najgor-  
sze. Przyjęte jest w Stanach Zjedno-  
czonych, że filmy te gromadzą zarów-  
no starych jak i młodych.

Reżyserem filmów grozy jest pu-  
bliczność, która napawa się widokiem  
surrealistycznych obrazów i wyobra-  
żeń, które przesuwają się przed jej  
oczyma. Film wymyka się zarówno  
krytykom, jak i reżyserowi. Tak więc  
może podobać się film „Blood Feast”  
Davida Friedmana i Herschella G. Le-  
visa, w którym morderca wykładając  
się w chirurgii — kalczyć mózgi, ob-  
cinając języki i wydławając oczy.

Ofiarą są oczywiście kobiety. Kino  
grozy produkowane jest na użytek  
mężczyzn. Kobieta jest przeważnie  
niewinna, uległa, z wyjątkiem tych,  
które są histeryczkami. W obu przypad-  
kach fascynuje widza, który spokoj-  
nie odpoczywa w obskurnej sali, pod-  
czas gdy olbrzymi pajak sunie po cie-  
le bezpamiętnej blondynki.

W sile przyciągania widza przez ki-  
no grozy jest coś chorobliwego.  
W przeciwieństwie do innych ludzi  
— intelektualistów doskonale zdają sobie  
z tego sprawę.

CLAUDE PENNEC — „ARTS LOISIRS”  
(skróty za „Forum”)

## „Piękny szatan”

(Dokończenie ze str. 1)

jest, czy zdradziła go tancer-  
ka pochodzenia węgierskiego,  
a jego współpracownica Rita  
Pasci vel Lea Niako vel Vera  
Nianda, czy też oficer wywia-  
du polskiego Gryf-Czajkowski,  
który pozadrosił sukcesów  
swojemu koledze. Jedną wers-  
ją, przedstawił ją w „Tier-  
garten” Stanisław Strumph  
Wojtkiewicz, podaje, że Czaj-  
kowski, który dużej przeży-  
wał w Berlinie od Sosnowskie-  
go, mimo usilnych starań nie  
mógł stłumić szałki wywia-  
dowej. Postanowił więc na-  
wiązać współpracę z sekcją  
III F hitlerowskiego kontrwy-  
wiadu, który dostarczał mu  
odtąd dużą ilość bezwartości-  
wych i fałszywych informacji.  
Czajkowski zabierał je następ-

nie do polskiej ambasady i tam  
fotografował.

Pewnego dnia Czajkowski  
pracując w ciemni fotograficz-  
nej, która mieściła się na we-  
randzie ambasady, zauważył  
suszące się na gwoździkach fil-  
my. Zdumiony i zadowolony  
skopiował niektóre z nich i  
przekazał je Niemcom.

Druga zaś wersja, którą po-  
daje korespondent prasy pol-  
skiej w Bonn, Janusz Rosz-  
kowski oraz kilku dziennika-  
rzy zachodnich, wskazuje na  
Verę Niandę. Dopuszczając się  
zdrady miała ona kierować się  
zawodem miłosnym.

W procesie, który odbył się  
przed Volksgerichtshofem So-  
nowski — jako obywatel obce-  
go państwa — skazany został  
na dożywotnie więzienie. Na-

tomiast Benita von Falken-  
hayn i Renata von Natmer  
otrzymały wyrok śmierci. W  
kilka miesięcy później Niemcy  
wymienili go na kilku swoich  
szpiegów, schwytanych przez  
polski kontrwywiad.

Dalsze losy polskiego dr Sor-  
ge, bo i takim przydomkiem  
obdarzają Sosnowskiego dzien-  
nikarze, okrywa mrok. Nie-  
którzy twierdzą, że przeżył la-  
ta wojny, inni znowu — co  
jest chyba bardziej prawdopo-  
dobne — iż został zastrzelony  
pod Zaleszczykami w pierw-  
szych dniach września 1939 ro-  
ku z rozkazu kilku wyższych  
sanacyjnych oficerów, o któ-  
rych wiadział, że byli na usłu-  
gach Niemców.

D. c. n.

Oprac. MAREK REGEL

Jan Sztandynger

## FRASZKI miłościwe

DZIEJE MIŁOŚCI

Nie miałem,  
bo nie śmiałem.

PRZYPOMNIENIE

Pamiętałem, moja miła, to było właśnie wtedy,  
Nieba ci przychyliłem a nawarzyłem biady.

JEDNAKOWO

Mile u dziewczyny  
i góry i doliny.

LEKCJA GRAMATYKI

Stronę bierną i stronę czynną  
poznałem w igrach z ładną dziewczyną.



## MODA

Obecna moda kobieca, jak wiemy, eks-  
ponuje nade wszystko sukienkę. Jako rodzaj  
ubioru najbardziej predestynowany do swo-  
bodnego układania na nim geometrycznych  
elementów. Obok omawianych już letnich  
sukien bez rękawów, modne są także su-  
kien z długimi rękawami, przeznaczone  
przed wszystkim na okazje popołudniowe,  
cocktaila itp. Rękawy są w tych sukienkach  
z zasady rozkloszowane dołem, bądź ujęte  
w ciasny mankiet, bądź luźno opuszczone.  
Nadają one temu typowi sukien egzotyczny  
(meksykański, hiszpański) charakter.

Zasady geo-  
metrycznego  
komponowania  
są tu aktual-  
ne nadal, łączy  
się tkaniny  
gładkie z gład-  
kimi, wzorzy-  
ste z gładkimi.  
blyszczące z ma-  
towymi itp.

Obok tego wy-  
stępują sukien-  
ki w całości uszy-  
te z wzorczy-  
stych (małe  
kwiatki, wzory  
„op”, wzory  
meksykańskie,  
duże turkieskie  
tkaniny, prze-  
ważnie jed-  
wabnych.



Janina

## Rozrywki umysłowe

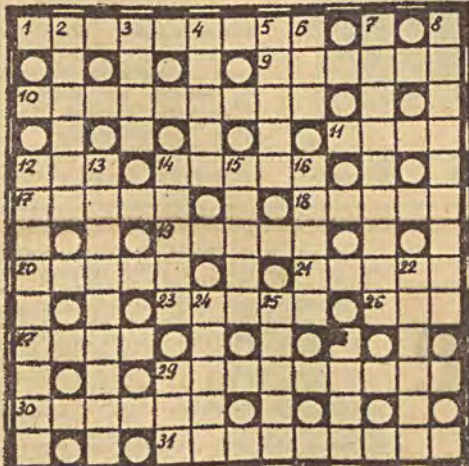
KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Starożytna budowla wi-  
dowskowska. 2. Utwór literacki o blasku  
trasy. 10. Celownik. 11. Niebezpieczny  
szmurek. 12. Bohatera książki Fal-  
skiego. 14. Główna ténika. 17. Bom-  
bardowanie. 18. Brak, pustka. 19.  
Przyprowadzają rogi jeleniom. 20. Do-  
świadczenia. 21. Jednostka tłumienności  
elektrycznej. 22. Marka czeskiego sa-  
mochoodu. 26. Imię słynnej śpiewaczki  
z Peru. 27. Ssak — aparat. 28. Ciągłe  
półcie i napomina. 30. Bezkarne la-  
nie. 31. Symbol przynależności do or-  
ganizacji religijnej.

Pionowo: 2. Owoce rodem z Chin.  
3. Do platyn. 4. Muza z lirą. 5. Rze-  
ka we wschodniej Anglii. 6. Szcypie-  
ta. 7. Przewidywania. 8. Bryk drygenta.  
12. Wyprawiona przez Perseusza. 13.  
Czerwony barwnik stosowany w far-  
biarstwie. 14. Gesta tkanina jedwabna  
blyszcząca z jednej, a matowa z dru-  
giej strony. 15. Kolista plać. 16. Natu-  
ralna rozpadlina w masywie skalnym.  
22. Jedna z elektrod tranzystora. 24.  
Do jabłek. 25. Prawy dopływ Dunaju.  
28. Zewnętrzna część skorupy ziem-  
skiej. 29. Krem z rozrartych owoców  
i białka.

„JUAN”

(REDAGUJE  
KLUB SZARADZISTÓW  
PRZY LDK)



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI  
Z DNIA 24 LIPCA BR.

1) Wiesława Różańska — Łódź, ul. Próch-  
nika 3, m. 32; 2) Zdzisław Olszewski — Łódź,  
ul. Tuszyńska 119-2; 3) Władysław Leszyński  
— Łódź 12, ul. Dzwonowa 15; 4) Józef Fikus  
— Łódź, ul. Próchnika 15, m. 22; 5) Anna  
Hajmowa — Łódź, ul. 22 Lipca 43; 6) Stanisława  
Iglińska — Skierniewice, ul. Sienkiewicza 8;  
7) Agata Wylazińska — Łódź, ul. Narę-  
bska 2; 8) Franciszek Łukaszewicz — Pabiani-  
ce, ul. Rzgowska 41, m. 7; 9) Stanisław Stec  
— Piotrków Tryb., ul. Wyzwolenie bl. 32;  
10) J. Nowicki — Łódź, ul. Gdańska 66, m. 5.

Rozwiązanie krzyżówki z dnia 31 lipca br.  
brzmiało: „Oszczędzając systematycznie na  
książeczce na wkłady wieloletnie, zyskujesz  
najwyższe premie”. Nagrody w postaci bo-  
nów towarowych otrzymują:

200 zł — Anna Staniucha, Łódź, Kiliński-  
go 96 a;  
po 100 zł — Anna Oleszczak, Łódź, Kiliński-  
go 90, Wiesława Bednarz, Łódź, Wielkopo-  
lska 41, Jan Rojewski, Kutno, Lelwela 12  
i Ryszard Stelmach, Kraszew, Osiedle  
Andrzejów, Rokicińska 52.

O terminie i miejscu odbioru nagród wyżej  
wym. Czytelnicy zostaną powiadomieni listow-  
nie przez Woj. Oddział PKO w Łodzi.

Ulubieńcem francuskich dzieci jest mały figlarz —  
piesek Pif. Jego rozliczne przygody obserwowane są  
z nie słabnącą od lat uwagą.

Chcąc zapoznać z nimi naszych matustwskich, rozpo-  
czynamy druk (za francuskim piśmem „Humanité”)   
cyklu pt. „1000 pomysłów Pifa”.



Nie widzę!

Ciemno  
jak w  
piekarskim  
piecu!

Alż, że maie osioł?  
Zapomiałe o okula-  
rach...





Nowy konkurs Nowy konkurs

na wczasy z „DZIENNIKIEM” i PZU

Hasło tygodnia brzmi: Ubezpieczenie w PZU — zaopatrzenie dzieci — to wyraz dbałości o ich przyszłość 14-dniowe skierowanie wylosowała Urszula Krajewska z Łodzi

Po raz ostatni losowaliśmy wczoraj nagrodę — 14-dniowe bezpłatne skierowanie na wczasy — w naszym konkursie pn. „Szukamy hasła tygodnia”. Spośród 2540 odpowiedzi nagrodę wylosowała p. Urszula Krajewska z Łodzi, ul. Dobrzyńska 22.

Zyczymy jej miłego wypoczynku na wczasach. Na tym nasz letni konkurs kończy się, dziękując Czytelnikom za liczny w nim udział, a ZURIT i PZU za ufundowanie nagród w postaci 9 skierowań na wczasy.

W niedzielę — 21 sierpnia — rozpoczynamy nowy konkurs — tym razem dla dzieci.



NA KONTO ZLP  
A. Z.: chce wpłacić składkę na pomnik dzieci, które zginęły zamordowane w czasie ostatniej wojny. Proszę o podanie konta.  
RED.: Wpłaty na wyżej wym. pomnik (zaznaczając na jaki cel można wnieść na konto Związku Literatów Polskich w Warszawie). A oto numer konta: NBP IV Oddział Miejski 1532-9-41 28.

Rozbudowa Biblioteki Uniwersyteckiej

Piękny gmach Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Narutowicza ma być — jak się dowiadujemy — rozbudowywany. Nowe skrzydło, które powstanie, przeznaczone będzie na użytek Akademii Medycznej. Biblioteka AM mieści się obecnie w warunkach urągających przepisom higieny i przepisom przeciwpożarowym. (k)

Kiedy będziemy się odchudzać w gabinetach kosmetycznych?

Na to pytanie zadane prezesowi Spółdzielni „Uroda i Zdrowie” — L. Rzepkowskiej, otrzymaliśmy odpowiedź niezbyt wiele mówiącą. Obecnie wszystkie 15 placówek tej spółdzielni ma tak szczupłe pomieszczenia, że nie sposób zorganizować tu gimnastyki i ustawić specjalnych aparatów. A trzeba przyznać, że zainteresowanie pań odchudzaniem jest ogromne. Swego czasu spółdzielnia miała piękne plany budowy nowoczesnego salonu kosmetycznego, gdzie pomieściłyby się wszystkie potrzebne urządzenia stosowane na Zachodzie. Niestety, nie otrzymano na to pieniędzy z centrali. Tymczasem wymagania Łodzi, miasta pracujących kobiet, rosną. Również panowie chcieliby, aby powstał specjalny gabinet dla Adamów. Niestety, i tu z braku lokalu spółdzielnia nie jest w stanie zaspokoić szybko słusznych żądań.

Dobrze pracują przyzładowe gabinety kosmetyczne zorganizowane przez „Urodę i Zdrowie”. Złazcza duża frekwencja cieszy się placówką przy ul. Nowotki, obsługującą pracownice Zakładów Im. Duracza i „Fenix”. Obecnie również chcą korzystać z tego punktu kobiety z „Elastycy”. Przydałoby się więcej takich gabinetów. „Uroda i Zdrowie” chętnie pójdzie na rękę innym zakładom, które na gabinety kosmetyczne dla swoich pracowni wygospodarują potrzebne pomieszczenia. (k)

Ostrożnie z żywnością i owocami

Rozmawiamy z panią mgr Barbarą Smudniarską — kierowniczką działu higieny żywności i żywności w Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

— Jakiego rodzaju ostrożności zaleca nam pani w związku z możliwością zatrucia pokarmowego? Sezon owocowy w pełni. Wszystko się może zdarzyć.

— Myć owoce bardzo dokładnie. Wiele z nich jest spryskiwanych środkami owadobójczymi, nie zawsze dla naszego zdrowia obojętnymi. Poza tym grube skórki niektórych owoców mogą czasem spowodować niedyspozycję żołądkową. Stąd wniosek, że należy ścierać skórki brzoskwiń, moreli i pomidorów.

— A jeśli chodzi o inne owoce?

— Istnieją rejonny leśne spryskiwane środkami przeciwko szkodnikom. Nadleśnictwa mają obowiązek powiadamiać o tym specjalnymi wywieszkami. Jagody bowiem zbierane w tych okolicach mogą stać się przyczyną dolegliwości przewodu pokarmowego.

— Czy ma pani mgr specjalne zalecenia?

— W swoich najnowszych pracach naukowych, Japonczycy stwierdzają, że gotowane owoce i warzywa, mimo że tracą na niektórych swoich wartościach witaminowych, stają się w tej formie łatwiej przyswajalne przez organizm. Można więc spróbować. Ale gotować krótko. Wrzucać owoce czy warzywa do wrzątku.

— Czy zdarzyły się w Łodzi zatrucia lodami?

— Jak dotychczas nie. W całej Łodzi zaledwie kilku

zakładów udzieliłoby pozwolenia sprzedaży lodów luzem. W pozostałych sprzedaje się lody wyłącznie paczkowane. Rozmawiała: AL.

NA TEMATY ŻADANE PRZEZ CZYTELNIKÓW

Uważni Czytelnicy „Dziennika” zaobserwowali z pewnością, że na jego łamach znaczna część miejsca przeznaczamy na informacje i problemy wysuwane w listach nadsyłanych do redakcji.

Pragnąc nasz kontakt z odbiorcami „Dziennika” uczynić, poczynając od bieżącego tygodnia pisząc będziemy artykuły problemowe i informacyjne na tematy wysuwane przez Czytelników.

- ★ PIĘĆ MINUT PRZED DZWONKIEM
- ★ DZIEŃ NA TOWAROWEJ
- ★ W SOBÓTĘ WIECZOREM

— to pierwsze artykuły tego cyklu, jakie ukazały się już wkrótce. Pisujemy je na życzenie: mam przygotowywać dzieci do szkoły, kolejarzy oraz kobiet prowadzących gospodarstwa domowe.

Zapraszamy Czytelników do „zadawania” nam tematów, na które ich zdaniem należałoby pisać i zapewniamy, że będziemy się starać te tematy uwzględnić. Dziękujemy! (wł)

Wczoraj w Łodzi

**LALECKI ŁOWICKI...**  
...oraz wycinanki i piękne ceramiki otrzymał wczoraj sklep CPLA naprzeciwko Grand Hotelu. W sklepie tym zaopatrywało się wczoraj sporo turystów zagranicznych odwiedzających nasze miasto. Dużo kupowali i chwaliłi uprzejmość sprzedawczyń oraz ich dobry gust. Niestety, w parze z tym nie idzie urządzenie wnętrza sklepu, które strasznie brudnymi i dawno nie odświeżanymi ścianami.

**35 TYS. PACZEK LODOW...**  
...„Śnieżka” i „Bambino” zjedli wczoraj lodzianin. Na dziś przygotowane 20 tys. opakowań „Śnieżki”. Jeśli pogoda dopisze, a na to się zanosi — lodów będzie na pewno mało, ale dopóki produkcja odbywa się w starej wytwórni przy ul. Kilińskiego, trudno utrzić.

**SZLAKIEM TYSIĄCLECIA...**  
...wyruszyli wczoraj z Łodzi dwie młodzieżowe wyprawy krajoznawcze. Wyprawkom towarzyszyli przewodnicy łódzkiego oddziału PTT-K. Po drodze młodzież zwiędziła zabytki najstarszego polskiego miasta Kalisza oraz pierwszą stolicę Polski — Gniezno. (skb)

**RAZ ZE ZWIĄZKU RZĄDZIECKO...**  
...przyjechało wczoraj do Łodzi 16 studentów z Moskwy. Jest to już siódma w czasie tegorocznych wakacji, grupa studentów radzieckich, którą gości Międzynarodowy Hotel Studentenki. Studenti będą w Łodzi około 4 dni.

**PRZY OKIENKACH POCTOWYCH...**  
...długie kolejki. 15 upływa termin uiszczania opłat za odbiórnik telewizyjny, radiowe i inne i jak co miesiąc lodzianie zwiększają na ostatnią chwilę. Narzekamy na opieszłość paniątek z okienka, lecz czasem trzeba powiedzieć sobie: mea culpa. (wł)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 03  
Pogot. MO 07 409-00 560-00  
Kont. MO m. Łodzi 232-22  
Pogot. Energetyczne 334-28  
Straż Pożarna 08  
Inform. telefoniczna 03  
Informacja PKS 245-96  
Informacja PKP 581-11  
Pogot. Oświat. Ulic 220-39  
Pogot. PZMot. 533-03

TEATRY

**OPERA** (ul. Północna 47/51). „Noc w Wenecji” godz. 19  
15.5. nieczynne  
Pozostałe nieczynne

MUZEJA

**MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) nieczynne. 15.5. czynne g. 8-15 (tylko dla wyjątków)  
**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ETNOGRAFI** (ul. Północna 47/51) czynne g. 11-17.  
15.5. nieczynne  
**MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICWA** (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś”. 11-17.  
15.5. nieczynne

WYSTAWY

**OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI** (Park Sienkiewicza). Ogólnopolska wystawa fotografiki marynarskiej g. 10-18.  
15.5. nieczynne  
**DOM TECHNIKI** (Plac Komuny Paryskiej 5) nieczynny. 15.5. „Wystawa osiągnięć przemysłu” czynna g. 10-18  
**ZOO** (ul. Konstancynowska 6/10) czynna w godz. 10-18 (Kasa czynna do godz. 18).  
**PALMIARNIA** otwarta w godz. 10-18.  
15.5. nieczynna

KINA

**POŁONIA** — „Lekarstwo na miłość” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
15.5. jak wyżej  
**WISLA** — „O carskim tronie” od lat 14 (bulg.) godz. 16, 18, 20  
15.5. jak wyżej  
**WOLNOŚĆ** — „Panie inspektorze” od lat 16 (lug.) g. 15, 17.30, 20  
15.5. jak wyżej  
**WŁOCHY** — „Markiza Angelika” (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
15.5. jak wyżej  
**ZACHETA** — „Malżeństwo na niby” (panorama, czeski) od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
15.5. jak wyżej  
**STYL** — „Letnie” (panorama USA) godz. 20 (kino czynn.)

CO? gdzie? KIEDY?

ne tylko w dni pogodne. 15.5. jak wyżej  
**ATRY — LETNIE** — „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA) g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)  
15.5. jak wyżej  
**ADRIA** (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Tajemnica starej kopalni” od lat 9 (ang.) g. 15.45, 18, 20.15.  
15.5. jak wyżej  
**CZAJKA** (Kochanowski — Płonowa 4) „Koniec naszego świata” (pol.) od lat 16 g. 17, 19.30  
15.5. nieczynne  
**HALKA** (Krawiecka 3/5) „Niespodzianka” (skł. 12, „Człowiek z Rio” od lat 14 (franc.) g. 15, 17.30, 20, 15.5. „Mam 20 lat” od lat 16 (radz.) godz. 16, 19  
**LDK** (Traugutta nr 18) „Dwaj z Teksasu” od lat 11 (pan., USA) g. 14.30, 17.15, 20  
15.5. jak wyżej  
**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Długie pocałunki 90” od lat 16 (czeski) g. 16, 18, 20  
15.5. jak wyżej  
**MUZA** (Pabianicka 173) Bajki pr. skl. godz. 14, 16, 18, 20, 15.5. „Czarna tulipana” (pan., franc.) od lat 14 g. 15, 17.30, 20, 15.5. „Czarna tulipana” (pan., franc.) od lat 15, 17.30, 20  
**POLESIE** (Fornalskiej 37) „Samson” (pan., pol.) od lat 14 g. 15, 17, 19, 15.5. „Świat Henry Orienta” (pan., USA) od lat 14 godz. 17, 19  
**PIONIER** (Francuska 33) Bajki pr. skl. g. 15, 17.30, 20  
„Stoniec i cien” od lat 14 (bulg.) g. 16, 18, 20  
15.5. „Stoniec i cien” godz. 16, 18, 20  
**POKOJ** (Kazimierza 6) „Poszukiwaczce skarbów” skl. godz. 11, 13, 15, 17, 19, 21  
„Trzy plus dwa” (pan., franc.) od lat 12 (franc.) g. 15.45, 18, 20.15  
**REKORD** (Rzgowska 3) „Madame Sans Gêne” (panorama) od lat 18 (ang.) g. 15.45, 18, 20.15  
**ROMA** (Rzgowska 84) Program dla dzieci — „Przygody Pinokio”  
„Mały karp szuka stary”  
„Odwagą i zacięciem”  
„Tom Jones” od lat 16 (ang.) g. 15, 17.30, 20  
15.5. „Tom Jones” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
**SOJUSZ** (Piatowcowa 25) „Czarodziejski pierścień” skład. godz. 12, 14, 16, 18, 20  
„Galapagos” od lat 11 (NRF) g. 14, 16, 18, 20  
„Przebieganie z wiatrem” od lat 14 (USA) godz. 19  
15.5. „Dni grozy i śmiechu”

Spółdzielnia „Uroda i Zdrowie”

W Parku im. A. Mickiewicza — o godz. 16 KŁ ZMS organizuje: quiz historyczny, występy amatorskich zespołów muzycznych artystów estrady — oraz część programu „Et cetera”  
W Ośrodku Wypoczynku Włókniarzy (Piotrkowska 282) — o godz. 18 rozpoczyna się „Zielony festiwal”, połączony z występami artystów scen łódzkich oraz zabawa taneczna przy muzyce z płyt. (wit)

Spółdzielnia „Uroda i Zdrowie”

Chirurgia Północna — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/5  
Laryngologia: Szp. im. Piłsudskiego, ul. Włocławska 195  
Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopecińskiego 22  
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konepskiej, ul. Sportowa 36/50  
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopecińskiego 22  
Toksykologia: i Centralny Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113  
Chirurgia Południowa — Szpital im. Piłsudskiego, ul. Włocławska 195  
Chirurgia Północna — Szpital im. Bieganskiego, ul. Kantarzewicza 1A  
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopecińskiego 22  
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14  
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konepskiej, ul. Sportowa 36/50  
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopecińskiego 22  
Toksykologia: Instytut Medyczny Prac. ul. Telesy 2  
Nozna pomoc lekarską, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zaostrzeniami internistycznymi w godz. 16-17.  
Nozna pomoc pielęgnarska, Al. Kosińskiego 48, tel. 324-95 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.  
Światoznacza pomoc lekarską: Dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — 2, Pacanowskiej 2, tel. 271-96, Górna — Lecznica 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. Maja 42, tel. 302-85, Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-53.  
Zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe przyjęwane są o godz. 10 do 15. Wizyty ambulatoryjne i domowe zabiegowe są w godz. 10-17.  
Gabinety zabiegowe światoznacza pomocy pielęgnarskiej czynne w wyżej wymienionych punktach wykonują zabiegi pielęgnarskie w godz. 18-18. Zgłoszenia na zabiegi domowe przyjmowane są w godz. 8-17.

DZURY APTEK

Pl. Kościelny 3, Piotrkowska 67, Piotrkowska 67, Obr. Stalingradu 5, Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3.  
Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Pabianicka 218, Gdańska 90, Piotrkowska 307, Limanowskiego 80, Sporna 82.

DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzaje i choroby ginekologiczne i choroby Baluty oraz z Rejonowej Poradni „K” przy ul. Zbozce 18 i Wydział 12 i z rejonowych poradni „K” przy ul. Kasprzaka 27 i Srebrzyskiej 73. Szpital im. dr. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — z dziennej Rejonowej Poradni „K” przy ul. Szpitalnej 6 i z Rejonowej Poradni „K” przy ul. Gdańskiej 29 i Kliniki Pol-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dziennej Górnej Poradni „K” przy ul. Al. Maja 52 i M. Fornalskiej 37.  
Chirurgia Południowa — Szpital im. Piłsudskiego, ul. Włocławska 195

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 11 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 J. Haydn — „Taniec z sal reductowych”. 8.30 Złoty muzyk. 9.00 Wład. 9.05 „Fala 56”. 9.15 Rad. mag. wojskowy. 10.00 Dzieci słuch. pt. „Złote pióra”. 10.20 Zielone listy lata. 11.40 Mój przyrodny „Mazowiec” fel. 12.05 Wład. 12.10 Fel. „Plany na mapie”. 12.20 „Jarmark cudów”. 13.20 Po jednej piosence. 13.35 Przemysław Pracy lit. 13.45 Radiostacja Hakerowska. 14.30 W jeziorach odc. wielki pow. 15.00 Impresje hiszpańskie w muzyce. 16.00 Wład. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Matka Courage i jej dzieci” sztuk wg sztuki B. Brechta. 17.40 Jazd dla wszystkich. 18.05 Przebieg z muzyką-halów — spieś P. Lee z ork. J. Marshalla. 18.20 Koncert muz. operetkowy z nagrań ork. i chóru PR w Krakowie. 18.45 „Taniec kogoś” reklamowy. 19.15 Muz. rozr. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wład. 20.30 Włocławski literacko-muz. 20.30 „Małyś” 21.05 Taniec. 21.35 Radiokabaret „Trzy po trzy 155”. 22.35 „Na starą nutę”. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wład. sportowe. 23.12 Komunikat. Pol. Zw. Motorowego. 23.15 Nowości programy III, 24.00 Wład. 0.05 Program nocny z Rozgłośni PR w Krakowie.

PROGRAM II

8.00 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 8.30 Wład. 8.35 Radioproblemy. 8.50 Wład. 9.00 Wład. 9.05 „Fala 56”. 9.15 Rad. mag. wojskowy. 10.00 Dzieci słuch. pt. „Złote pióra”. 10.20 Zielone listy lata. 11.40 Mój przyrodny „Mazowiec” fel. 12.05 Wład. 12.10 Fel. „Plany na mapie”. 12.20 „Jarmark cudów”. 13.20 Po jednej piosence. 13.35 Przemysław Pracy lit. 13.45 Radiostacja Hakerowska. 14.30 W jeziorach odc. wielki pow. 15.00 Impresje hiszpańskie w muzyce. 16.00 Wład. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Matka Courage i jej dzieci” sztuk wg sztuki B. Brechta. 17.40 Jazd dla wszystkich. 18.05 Przebieg z muzyką-halów — spieś P. Lee z ork. J. Marshalla. 18.20 Koncert muz. operetkowy z nagrań ork. i chóru PR w Krakowie. 18.45 „Taniec kogoś” reklamowy. 19.15 Muz. rozr. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wład. 20.30 Włocławski literacko-muz. 20.30 „Małyś” 21.05 Taniec. 21.35 Radiokabaret „Trzy po trzy 155”. 22.35 „Na starą nutę”. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wład. sportowe. 23.12 Komunikat. Pol. Zw. Motorowego. 23.15 Nowości programy III, 24.00 Wład. 0.05 Program nocny z Rozgłośni PR w Krakowie.

TELEWIZJA

12.55 Program dnia (W). 13.00 Program z cyklu: „W starym kinie” (W). 14.00 „Wenezuela” — reportaż filmowy (W). 14.15 „Młody Anioł i jego czas” — film prod. włoskiej (W). 14.45 „Na wielkiej rusztownicy” — program. 15.00 Wład. 15.05 „Kółka przemieniona w kobietę”. Opera komediowa w 1 akcie. Jakuba Offenbacha (W). 16.15 PKF (W). 16.30 Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Sprawozdanie z audionu Legii (W-wa). 18.30 „Wielka gra” — teleturniej (W). 19.30 Dobranoc (W). 19.35 Dziennik (W). 20.00 „Wesele” film fab. prod. radz. (W). 20.30 Niedziela sportowa (W-wa, Poznań, W-wa). 20.45 Festiwal muzyki rozrywkowej Daimacj. Finały. Transmisja ze Splitu (część I).

PONIEDZIAŁEK, 12 SIERPNIA

8.00 Dziennik. 8.15 Muz. 8.44 „Początki wojny 13-letniej” aud. 9.00 „Zabawy — zawody — wyprawy — przygody” aud. waka. 9.20 Z baletów Piotra Czajkowskiego. 10.00 „Jak być szczęśliwym” fragm. pow. „Ziemia”. 10.30 „Rym i piosenka”. 11.00 Koncert estradowy. 12.05 Wład. 12.10 Pol. muz. lud. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Wielki, lepieli, tanie!” 13.00 Z twórczości J. Haydna. 14.00 „Nasze codzienne sprawy”. 14.15 Graja ork. rozr. 14.35 Z nagrań pol. artystów. 15.00 Wład. 15.05 Z 43 kina Zw. Radz. 15.25 Melodie paryskie. 15.50 „Ubezpieczenia do browalnia”. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 17.55 Wład. 18.00 Koncert rozr. 18.45 Kwadrans z dyktantką. 18.50 „Popołudnie z młodzieżą”. 19.00 „Złoty muzyk”. 19.10 „Złoty muzyk”. 19.20 „Złoty muzyk”. 19.30 „Złoty muzyk”. 19.40 „Złoty muzyk”. 19.50 „Złoty muzyk”. 20.00 „Złoty muzyk”. 20.10 „Złoty muzyk”. 20.20 „Złoty muzyk”. 20.30 „Złoty muzyk”. 20.40 „Złoty muzyk”. 20.50 „Złoty muzyk”. 21.00 „Złoty muzyk”. 21.10 „Złoty muzyk”. 21.20 „Złoty muzyk”. 21.30 „Złoty muzyk”. 21.40 „Złoty muzyk”. 21.50 „Złoty muzyk”. 22.00 „Złoty muzyk”. 22.10 „Złoty muzyk”. 22.20 „Złoty muzyk”. 22.30 „Złoty muzyk”. 22.40 „Złoty muzyk”. 22.50 „Złoty muzyk”. 23.00 „Złoty muzyk”. 23.10 „Złoty muzyk”. 23.20 „Złoty muzyk”. 23.30 „Złoty muzyk”. 23.40 „Złoty muzyk”. 23.50 „Złoty muzyk”. 24.00 „Złoty muzyk”.

TELEWIZJA

15.55 Sprawozdanie z Poznania z zakończenia centralnej sparta lądowej LZS oraz finałowy mecz piłki nożnej o Puchar Polski Górnik Zabrze — Legia Warszawa (Poznań). 18.45 „Stomiany wódwiec” — program z Katowic (Kat.). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Kino Krótkich Filmów (W). 20.30 Teatr TV: „Wiele hałasu o nic” — komedia Williama Szekspira. Refrysona — Ludwik Rene (W). 21.50 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (W). 22.30 Dziennik (W).



